



Sygn. akt II KK 198/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Stanisław Zabłocki (przewodniczący)

SSN Jarosław Matras (sprawozdawca)

SSA del. do SN Dariusz Kala

Protokolant Marta Brylińska

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Andrzeja Wieczorka,

w sprawie **P. B., J. B. i K. M.** skazanych z art. 286 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 27 listopada 2015 r.,

kasacji wniesionych przez obrońców skazanych

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 23 lutego 2015 r.,

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w P.

z dnia 13 listopada 2013 r.,

I. uchyla zaskarżony wyrok co do oskarżonego P. B. i sprawę tego oskarżonego przekazuje do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym Sądowi Apelacyjnemu;

II. oddala pozostałe kasacje uznając je za oczywiście bezzasadne, a kosztami postępowania kasacyjnego obciąża skazanych K. M. oraz J. B. w częściach równych;

III. zarządza zwrot na rzecz oskarżonego P. B. uiszczonej opłaty od kasacji w kwocie 750 (siedemset pięćdziesiąt) zł.

UZASADNIENIE

Wobec oddalenia kasacji obrońców skazanych K. M. oraz J. B. jako oczywiście bezzasadnych, uzasadnienie odnosić się będzie tylko do kasacji obrońcy P. B. Zważywszy jednak na tożsamość niektórych zarzutów stawianych w kasacji tego obrońcy oraz obrońców K. M. i J. B., przy ustosunkowaniu się do poszczególnych zarzutów sygnalizowana będzie także tożsamość zarzutów zawartych w pozostałych kasacjach.

P. B. został oskarżony o to, że: „w latach 2001 - 2003 w P. i innych miejscowościach działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z K. M. i J. B., kierując zorganizowaną grupą przestępczą obejmującą [...], inne ustalone oraz dotychczas nieustalone osoby oraz w bezpośrednim współsprawstwie z [...], za pośrednictwem założonych przez [...] firm [...] nabył substancje ropopochodne komponenty do produkcji paliw w postaci izopentanu, n-pentanu, mieszaniny węglowodorów aromatycznych, farbasolu i innych z zamiarem ich zmieszania i sprzedaży jako pełnowartościowego paliwa silnikowego, a następnie poprzez zmieszanie tych substancji i sprzedaż tej mieszaniny nieustalonym nabywcom detalicznym wprowadził ich w błąd co do rodzaju, jakości i wartości nabywanego paliwa i doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w kwocie łącznej co najmniej 49.542.518,30 zł, tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Wyrokiem z dnia 13 listopada 2013 r., Sąd Okręgowy w P. uznał oskarżonego P. B., w ramach czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia, za winnego tego, że w okresie od sierpnia 2001 r. do grudnia 2003 r. w P. i innych miejscowościach na terenie Polski, w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w różnych okresach działając także wspólnie i w porozumieniu z [...], nabywali produkty ropopochodne w postaci izopentanu, n-pentanu, mieszaniny węglowodorów aromatycznych, farbasolu, frakcji C7, eteru metylo-tert-butyłowego (MTBE) i innych, z zamiarem ich

wykorzystania jako komponentów do wytwarzania paliwa, a następnie nie posiadając koncesji wymaganej do wykonywania działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu paliwami, mieszały nabyte produkty ropopochodne, wytwarzając mieszaninę stanowiącą paliwo o charakterze chemicznym i właściwościach zbliżonych do benzyny silnikowej, jednak nie spełniającej wszystkich wymagań jakościowych dla benzyn silnikowych, po czym tak wytworzoną mieszaninę sprzedawali jako pełnowartościową benzynę silnikową, wprowadzając jej nieustalonych nabywców detalicznych w błąd co do pochodzenia, rodzaju, jakości i wartości nabywanego paliwa, za pomocą czego doprowadzili ich do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie nie mniejszej niż 30.608.365,44 złotych, co stanowi mienie znacznej wartości, to jest popełnienia występku z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 294 § 1 k.k. wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności.

Nadmienić należy, że wyrokiem tym skazani zostali także K. M. oraz J. B., przy czym w odniesieniu do przypisanego im czynu dokonano zawężenia czasu działania (od października 2002 r. do grudnia 2003 r.), szerzej określono krąg współsprawstwa, albowiem ujęto w nim także inne osoby niż w opisie czynu P. B. Odmienne również określono wartość niekorzystnego rozporządzenia mieniem gdyż co do K. M. została określona na 20.614.932,09 zł zaś co do J. B. na kwotę 19.369.183,97 zł. Obu tym oskarżonym, których czyny zakwalifikowano w sposób tożsamy co w przypadku P. B., wymierzono kary po 4 lata pozbawienia wolności. Wyrokiem tym rozstrzygnięto także co do innych osób, które odpowiadały w tym postępowaniu.

Apelacje od tego wyroku wnieśli obrońcy oskarżonych P. B., K. M. oraz J. B.

Obrońca oskarżonego P. B. zaskarżył wyrok w całości i zarzucił mu:

„1. Naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 1 § 1 oraz art. 20 k.k., poprzez naruszenie zasady indywidualnej odpowiedzialności karnej i przyjęcie odpowiedzialności oskarżonego P. B. za czyny innych osób.

2. Naruszenie art. 92 i art. 410 k.p.k. poprzez przyjęcie, że P. B. samodzielnie wytwarzał paliwo z produktów ropopochodnych, a następnie sprzedawał je jako pełnowartościową benzynę silnikową wprowadzając tym samym nabywców w błąd

co do pochodzenia, rodzaju, jakości i wartości nabywanego paliwa, pomimo iż okoliczność taka nie wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

3. Naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 442 § 3 k.p.k. poprzez niezastosowanie się przez sąd ponownie rozpoznający sprawę do zapatrywań prawnych i wskazań sądu odwoławczego co do dalszego postępowania oraz naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 92 i 410 k.p.k. poprzez zaniechanie ustalenia w jaki sposób, jakim nabywcom i przy składaniu jakich zapewnień co do rodzaju, jakości i wartości nabywanego paliwa sprzedawane było paliwo produkowane przez K. M. i ustalenie pomimo to, że doszło do wprowadzenia w błąd nieustalonych nabywców detalicznych.

4. Naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 7 k.p.k. poprzez naruszenie zasad prawidłowego rozumowania polegające na przyjęciu, że P. B. samodzielnie lub wspólnie i w porozumieniu z [...] sprzedawał wyprodukowaną przez siebie mieszaninę jako pełnowartościową benzynę silnikową wprowadzając w błąd nieustalonych nabywców detalicznych co do pochodzenia, rodzaju, jakości i wartości nabywanego paliwa przy jednoczesnym przypisaniu spośród wymienionych oskarżonych wyłącznie K. M. działania wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, które to paliwo detalicznie sprzedawały.

5. Naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie zasady skargowości (art. 414 § 1 w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 i art. 14 § 1 k.p.k.) oraz prawa do obrony (art. 6 k.p.k.) poprzez uznanie oskarżonego winnym wprowadzania w błąd nieustalonych nabywców detalicznych co do pochodzenia nabywanego paliwa, podczas gdy w akcie oskarżenia zarzut wprowadzania nabywców w błąd co do pochodzenia paliwa nie został oskarżonemu P. B. postawiony.

6. Naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 286 § 1 k.k. poprzez przyjęcie, że norma zawarta w tym przepisie nie wymaga ustalenia tożsamości osoby wprowadzonej w błąd i doprowadzonej do niekorzystnego rozporządzenia mieniem dla stwierdzenia, że wyczerpane zostały ustawowe znamiona czynu zabronionego.

7. Naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 18 § 1 oraz art. 286 § 1 k.k. poprzez przyjęcie, że zachowanie P. B. polegające na zapewnieniu K. M. bazy, gdzie następowało mieszanie komponentów paliwowych oraz podejmowanie działań mających uniemożliwić bądź utrudnić ustalenie, że K. M. jest faktycznym nabywcą produktów rafinacji ropy naftowej przy świadomości P.B., że K. M. produkuje paliwo musi stanowić czynności wykonawcze przestępstwa oszustwa.

8. Naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 92 i 410 k.p.k. poprzez przyjęcie, że oskarżony P. B. posiadał wiedzę o rodzaju, jakości i wartości paliwa produkowanego przez K. M. oraz o treści zapewnień składanych odbiorcom tego paliwa co do jego rodzaju, jakości i wartości oraz poprzez przyjęcie, że P. B. uczestniczył w wysokich zyskach uzyskiwanych z obrotu nielegalnie wytwarzanym paliwem, pomimo iż okoliczności takie nie wynikają ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

9. Naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 92 i 410 k.p.k. poprzez przypisanie P. B. popełnienia oszustw w okresie od sierpnia 2001 r. w związku z rozpoczęciem wówczas działalności firmy S. - P.K. pomimo braku wskazania, w jaki sposób zarejestrowanie tej firmy dowodzi zdaniem Sądu wykonywania przez P. B. czynności składających się na produkcję paliwa i sprzedawania go nieustalonym nabywcom detalicznym oraz poprzez przypisanie P.B. popełnienia oszustw do grudnia 2003 r. pomimo braku wskazania jakie zachowania P. B. wskazują na dokonywanie przez niego do tej daty czynności składających się na produkcję paliwa i sprzedawania go nieustalonym nabywcom detalicznym.

10. Naruszenie art. 4, art. 7, art. 92 i 410 k.p.k. oraz 193 § 1 k.p.k. poprzez przyjęcie, że produkowane paliwo z pewnością nie dotrzymywało parametrów paliw silnikowych, wbrew opinii biegłych, z której wynika, że nie znając składu poszczególnych partii produkcyjnych oraz dokładnych właściwości komponentów nie można ustalić, które parametry mogły być niedotrzymane i że istniał potencjał komponentowy do wyprodukowania benzyny silnikowej o dobrej jakości, pomimo iż żaden inny dowód nie przemawiał przeciwko takiej konkluzji biegłych.

11. Naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 92 i art. 410 k.p.k. poprzez przyjęcie, że P. B. nabywał produkty

ropopochodne za pośrednictwem firm [...] i ustalenie, że kwoty przyjęte na rachunki bankowe tych firm składają się na łączną kwotę niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez nabywców detalicznych w wyniku działań P. B., podczas gdy z materiału dowodowego w ogóle nie wynika fakt ani nabywania lub sprzedawania przez P. B. czegokolwiek za pośrednictwem tych firm, ani kontrolowanie przez niego ich obrotów.

12. Naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 92 i art. 410 k.p.k. poprzez przyjęcie, że całość obrotów firm [...] składała się na wartość komponentów, z których P. B. samodzielnie bądź wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami produkował paliwo, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego w żaden sposób nie wynika, że P. B. posiadał kontrolę nad całością sprzedaży dokonywanej przez te firmy.

13. Naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 7 k.p.k. poprzez naruszenie zasad prawidłowego rozumowania.”

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wnosił o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego.

Po rozpoznaniu wniesionych apelacji Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 23 lutego 2015 r. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok co do P. B., uznając apelację jego obrońcy za oczywiście bezzasadną (pkt 2 wyroku). Natomiast dokonał zmiany wyroku w odniesieniu do oskarżonych K. M. oraz J. B. w ten sposób, że przyjął, iż przypisanych im czynów dopuścili się w okresie od listopada 2002 r. do grudnia 2003 r., a orzeczone wobec nich kary obniżył, K. M. do 2 lat zaś J. B. do 2 lat i sześciu miesięcy (pkt1 a wyroku).

W kasacji wniesionej od całości rozstrzygnięcia obrońca skazanego P. B. zarzucił wyrokowi:

„1. Rażąco naruszenie prawa mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. i art 457 § 2 k.p.k. poprzez nierzetelną i powierzchowną ocenę podniesionego w punkcie 2 apelacji zarzutu naruszenia art. 92 i art. 410 k.p.k., a w szczególności całkowite pominięcie przez Sąd Apelacyjny wskazanej przez apelującego okoliczności, że z porównania ram czasowych czynów przypisanych w wyroku Sądu Okręgowego poszczególnym oskarżonym, z którymi miałby P. B. działać we współsprawstwie, należy wywnioskować, że

zdaniem Sądu Okręgowego od sierpnia 2001 do. maja 2002 P. B. na pewno działał samodzielnie, zaś od maja do października 2002 mógł współpracować wyłącznie z T. R., który uznany został przez Sąd I instancji jedynie za pomocnika.

2. Rażąco naruszenie prawa mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 7 k.p.k. poprzez naruszenie przez Sąd Apelacyjny zasad prawidłowego rozumowania, polegające na przyjęciu, że P.B. działał w warunkach współsprawstwa z [...] w okresie od sierpnia 2001 r. do listopada 2002 r., pomimo jednoczesnego uznania przez ten Sąd, że ww. oskarżeni dopuścili się przypisanego im czynu w warunkach współsprawstwa z P. B. jedynie w okresie od listopada 2001 r.

3. Rażąco naruszenie prawa mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 2 k.p.k. poprzez nierzetelną i powierzchowną ocenę podniesionego w punkcie 1 apelacji zarzutu naruszenia prawa materialnego, tj. art. 1 § 1 oraz art 20 k.k., a w szczególności całkowite pominięcie wskazywanej w apelacji okoliczności, że Sąd I instancji uznał P. B. winnego popełnienia przestępstwa oszustwa wspólnie i w porozumieniu z M. S. oraz T. R., pomimo że M. S. i T. R. nie zostali uznani winnymi współsprawstwa z P. B.

4. Rażąco naruszenie prawa przez Sąd Apelacyjny, mające wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie zasady skargowości (art. 414 § 1 w zw. z art 17 § 1 pkt 9 i art. 14 § 1 k.p.k.) oraz prawa do obrony (art. 6 k.p.k.), stanowiące jednocześnie podstawę kasacyjną z art. 523 § 1 w zw. z art. 439 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. poprzez przyjęcie, że Sąd Okręgowy nie naruszył tych przepisów uznając oskarżonego P. B. winnym wprowadzania nabywców w błąd co do pochodzenia paliwa, podczas gdy w akcie oskarżenia zarzut wprowadzenia w błąd co do pochodzenia paliwa nie został oskarżonemu postawiony.

5. Rażąco naruszenie prawa mające wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 286 § 1 k.k. poprzez przyjęcie, że norma zawarta w tym przepisie dla stwierdzenia, że wyczerpane zostały ustawowe znamiona czynu zabronionego nie wymaga ustalenia tożsamości osoby wprowadzonej w błąd i doprowadzonej do niekorzystnego rozporządzenia mieniem oraz ustalenia, w jaki sposób przebiegał proces decyzyjny tej osoby podczas dokonywania rozporządzenia.

6. Rażąco naruszenie prawa mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 442 § 3 k.p.k. poprzez przyjęcie, że sąd odwoławczy rozpoznający ponownie wniesiony środek odwoławczy, nie jest związany wskazaniem sądu II instancji, co skutkowało naruszeniem art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 2 k.p.k. poprzez całkowity brak ustosunkowania się do zarzutu, że Sąd I instancji ponownie rozpoznający sprawę nie wykonał wskazań Sądu Odwoławczego.

7. Rażąco naruszenie prawa mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 2 k.p.k. poprzez nierzetelną i powierzchowną ocenę podniesionego w punkcie 4 apelacji zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 7 k.p.k., ograniczoną do ogólnikowego stwierdzenia, że P. B. wytwarzał paliwo oraz sprzedawał je działając w warunkach współsprawstwa, a w szczególności brak jakiegokolwiek ustosunkowania się przez Sąd Apelacyjny do zarzutu, że Sąd Okręgowy uznał, że P. B. sprzedawał wyprodukowaną przez siebie mieszaninę jako pełnowartościową benzynę silnikową wprowadzając w błąd nieustalonych nabywców detalicznych wspólnie i w porozumieniu z [...], pomimo że żadnemu z wymienionych wyżej oskarżonych nie przypisano czynności bezpośrednio polegających na sprzedaży detalicznej paliwa, a jedynie oskarżonemu K. M. przypisano współdziałanie z zupełnie innymi osobami, które to paliwo detalicznie sprzedawały.

8. Rażąco naruszenie prawa mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 2 k.p.k. poprzez nierzetelną i powierzchowną ocenę podniesionego w punkcie 7 apelacji zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 18 § 1 oraz art. 286 § 1 k.k., w szczególności poprzez całkowity brak rozważenia podnoszonej przez apelującego kwestii innej motywacji oskarżonego.

9. Rażąco naruszenie prawa mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 2 k.p.k. poprzez nierzetelną i powierzchowną ocenę podniesionego w punkcie 8 apelacji zarzutu naruszenia art. 92 i 410 k.p.k., poprzez przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że oskarżony P. B. posiadał wiedzę o rodzaju, jakości i wartości paliwa produkowanego przez K. M. oraz o treści zapewnień składanych detalicznym nabywcom tego paliwa.

10. Rażąco naruszenie prawa mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 2 k.p.k. poprzez brak odniesienia się do podniesionego w punkcie 9 apelacji zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 92 i 410 k.p.k., polegającego na przypisaniu P. B. popełnienia oszustw w okresie do końca 2003 r. pomimo braku wskazania jakie zachowania oskarżonego wskazują na dokonywanie przez niego do tej daty czynności składających się na produkcję paliwa i sprzedawania go nieustalonym nabywcom detalicznym i na jakich dowodach Sąd I instancji oparł się przypisując P. B. te zachowania.

11. Rażąco naruszenie prawa mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 2 k.p.k. poprzez nierzetelną i powierzchowną ocenę podniesionego w punkcie 10 apelacji zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 4, art. 7, art. 92 i 410 k.p.k. oraz 193 § 1 k.p.k. polegającego na przyjęciu, że produkowane paliwo z pewnością nie dotrzymywało parametrów paliw silnikowych, a w szczególności całkowity brak ustosunkowania się Sądu Apelacyjnego do zarzutu, że w tym zakresie Sąd Okręgowy nie dał wiary opinii biegłych, z której wynika, że nie znając składu poszczególnych partii produkcyjnych oraz dokładnych właściwości komponentów nie można ustalić, które parametry mogły być niedotrzymane i że istniał potencjał komponentowy do wyprodukowania benzyny silnikowej o dobrej jakości, pomimo iż żaden inny dowód nie przemawiał przeciwko takiej konkluzji biegłych.

12. Rażąco naruszenie prawa mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 2 k.p.k. poprzez nierzetelną i powierzchowną ocenę podniesionego w punktach 11 i 12 apelacji zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 92 i art. 410 k.p.k. poprzez przypisanie P. B. kontroli nad wszelkimi czynnościami dokonywanymi przez właścicieli firm [...], co skutkowało przyjęciem za Sądem Okręgowym, że P. B. dopuścił się oszustwa w stosunku do mienia znacznej wartości.”

Podnosząc te zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Okręgowego i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie obu wyroków i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

W pisemnym stanowisku prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej, a stanowisko takie zajął na rozprawie kasacyjnej także prokurator Prokuratury Generalnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego P. B. okazała się zasadna, choć większość z podniesionych zarzutów nie mogło zostać uwzględnionych. Zasadność kasacji wynika z trafności zarzutów ujętych w pkt 1 i 2 kasacji. Trzeba zgodzić się bowiem ze skarżącym, że sposób odniesienia się Sądu odwoławczego do zarzutu ujętego w pkt 2 apelacji dowodzi rażącego naruszenia przepisu art. 433 § 2 k.p.k. Wynikający z tego przepisu obowiązek rozważenia zarzutu apelacji wymaga ustosunkowania się do istoty podniesionego zarzutu oraz kluczowych argumentów, na których zarzut taki jest oparty. Realizacja tego obowiązku musi wynikać z treści uzasadnienia wyroku wydanego przez sąd *ad quem*. W tym układzie jasne staje się, że wykonanie obowiązku rozważenia zarzutu zawartego w apelacji (art. 433 § 2 k.p.k.) pozostaje w ścisłym związku z jakością i zawartością uzasadnienia wyroku (art. 457 § 3 k.p.k.). To właśnie uzasadnienie wyroku Sądu drugiej instancji wskazuje w jaki sposób i w jakim zakresie wzięto pod uwagę (rozważono) argumenty przywołane dla uzasadnienia stawianego w apelacji zarzutu. Przypomnieć należy zatem co było treścią zarzutu opisanego w pkt 2 apelacji. Uzasadniając zarzut obraży art. 92 i 410 k.p.k. jej Autor wskazał, że ustalony czasokres działania wobec P. B. w konstrukcji współsprawstwa z konkretnymi, wymienionymi osobami winien skutkować przyjęciem, iż przypisany mu czyn w formule współsprawstwa mógł mieć miejsce w późniejszym okresie, chyba, że przyjęto także działanie „jednosprawcze”. Podkreślił jednak skarżący od razu, że skoro innym współsprawcom przypisano działania podjęte w późniejszym okresie (M. S. od października 2002 r.; T. R. od maja 2002 r. str. 3 apelacji– choć T. R. przypisano działanie od marca 2002 r. – uw. SN), zaś uzasadnienie wyroku nie zawiera stwierdzeń dowodzących tego aby P. B. działał we wcześniejszym okresie samodzielnie w zakresie wskazującym na wypełnienie wszystkich znamion przestępstwa oszustwa, to ustalenie co do popełnienia przez niego przestępstwa od sierpnia 2001 r. jest dowolne i zapadło z obrażą prawa procesowego. Sposób odniesienia się Sądu odwoławczego do tak ujmowanego zarzutu można znaleźć na

stronach od 16 do 18 uzasadnienia wyroku. Kwestia czasokresu działania pojawiła się także na stronach 21 i 22 oraz 27 i 28 w nawiązaniu do innego zarzutu apelacji oraz innej apelacji, tj. wniesionej przez obrońcę oskarżonego K. M. Z zawartych tam wywodów wynika, że Sąd odwoławczy nie przyjął, aby P. B. samodzielnie wykonywał jakiegokolwiek czynności, które wypełniałyby znamiona przypisanego mu przestępstwa, a jedynie działał w ramach współsprawstwa, co wynika tak z treści wyroku jak i jego uzasadnienia (str. 18 i ujęte tam podkreślenie). Stwierdzenie to nie mogło dziwić, albowiem rzeczywiście w treści uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji wskazano, iż **jego odpowiedzialność oparto li tylko na konstrukcji współsprawstwa** (str. 274-275). Wystarczy zatem przeanalizować treść przypisanego skazanemu P. B. czynu aby uznać, że udzielona skarżącemu odpowiedź Sądu odwoławczego w istocie nie dotyczyła wskazanego problemu i przez to naruszała obowiązki wynikające z treści przepisów art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. i to w sposób rażący. Co więcej, dokonana korekta w opisie czynów co do skazanych K. M. i J. B. w zestawieniu z argumentacją odnoszącą się do zarzutu apelacji co do P. B. dowodzi naruszenia przepisu art. 7 k.p.k. poprzez brak logiki tego wyводу w odniesieniu do P. B. Przecież w opisie czynu przypisanego P. B. wymieniono jako współsprawców K. M., J. B., M. S. i T. R. Działali oni za pośrednictwem innych osób, które założyły tzw. „firmy – słupy”, ale te osoby nie były formalnie współsprawcami (tak ich nie określono w wyroku – uw. SN). Z kolei wyrokiem Sądu odwoławczego przypisano K. M. i J. B. popełnienie czynu w okresie od listopada 2002 r., zaś T. R. – wyrokiem Sądu pierwszej instancji – pomocnictwo do oszustwa w okresie od marca 2002 r. do maja 2003 r. Zatem ma rację skarżący, że skoro Sąd odwoławczy przyjął, iż skazany P. B. działał wyłącznie jako współsprawca, to nie dostrzegł, że przypisano mu czyn w tej formie w czasie (od sierpnia 2001 r. do października 2002 r.), w którym nie działał żaden z innych współsprawców. Trudno o bardziej wadliwy od strony logiczno-prawnej wniosek (rażąca obraza art. 7 k.p.k.). Nie zmienia tej konstatacji skupienie uwagi na zawartym w opisie czynu zwrocie „także wspólnie i w porozumieniu”, jak wywodzi prokurator w pisemnej odpowiedzi na wniesione kasacje, broniąc trafności tego rozstrzygnięcia. Mogłoby to wprawdzie sugerować jednoczesne przyjęcie co do tego skazanego formuły jednosprawstwa oraz późniejszego działania w warunkach

współsprawstwa, ale pogląd taki jest chybiony. Po pierwsze dlatego, że wprost wykluczył go Sąd odwoławczy trafnie wskazując, iż uzasadnienie wyroku sądu *meriti* nie wskazuje na takie „samodzielne” działanie. Po drugie także z tego powodu, iż właściciele „firm – słupów”, założonych z namowy P. B. i działających w tym okresie (od sierpnia 2001 r.), tj. D. D. (spółka A. – zob. str. 104-105 uzasadnienie wyroku) oraz P. K. (S. – str. 111-112) nie wskazano w opisie czynu jako współsprawców działających z P. B. Jest zatem jasne, że tylko formalnie Sąd odwoławczy zajął się podniesionym w pkt 2 apelacji zarzutem, nie dostrzegając przy tym istoty zawartego w nim problemu zaś argumentacja na odparcie zarzutu nie tylko nie odnosi się do poruszonej w apelacji kwestii, ale wręcz pogłębia te dysjunkcje na które wskazywano w apelacji. Nie budzi wątpliwości, że rażące naruszenie tych przepisów prawa procesowego mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku. Taki wniosek wypływa chociażby z tego jak dokonana korekta w zakresie czasu działania wpłynęła na ustalenie zakresu represji karnej co do K. M. oraz J. B. Sąd odwoławczy skracając czasokres przestępczego działania w odniesieniu do tych dwóch skazanych, współdziałających z P. B., tylko o jeden miesiąc, wymierzył im nowe kary w wysokości, odpowiednio – 2 lata oraz 2 lata i sześć miesięcy pozbawienia wolności. Nie można zatem wykluczyć, że w przypadku gdyby kontrola odwoławcza w tym obszarze była prawidłowo prowadzona, to mogłoby dojść do istotnego zawężenia czasu przestępczego działania P. B., co w konsekwencji winno prowadzić do zmiany wyroku także co do orzeczonej kary.

Z tych powodów konieczne stało się uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, który w toku dalszego postępowania odniesie się w sposób rzetelny do zarzutu ujętego w pkt 2 apelacji, przestrzegając dokonanych ustaleń zarówno co do przyjętej przez Sąd pierwszej instancji konstrukcji odpowiedzialności karnej (współsprawstwo), jak i ustaleń co do czasokresu działania pozostałych współsprawców.

Chybione okazały się zaś pozostałe zarzuty kasacji. Wprawdzie w aspekcie normy zawartej w przepisie art. 436 k.p.k., a zwłaszcza sposobie postąpienia Sądu Najwyższego co od kasacji wniesionych przez obrońców K. M. oraz J. B., które powiełały część zarzutów, można byłoby uznać, iż ustosunkowanie się do tych zarzutów jest zbędne, ale Sąd kasacyjny stwierdził, że zważywszy na charakter

tych zarzutów i stawianą w nich problematykę odniesienie się do tych zarzutów jest wskazane.

Na wstępie uczynić trzeba uwagę o charakterze ogólnym, mając na względzie to, iż w większości zarzutów kasacyjnych (zarzut w pkt 3 oraz od pkt 7 do 12) przywołano jako rażąco naruszone przepisy art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 2 k.p.k. (powinno być § 3 art. 457 k.p.k. – uw. SN). Niewątpliwie – jak już wskazano powyżej – przepisy te określają obowiązki Sądu odwoławczego, a zatem zważywszy na ramy przedmiotowe skargi kasacyjnej, trafnie od strony formalnej kierują one kontrolę Sądu Najwyższego na ten etap postępowania odwoławczego, na którym doszło do kontroli zarzutów zawartych w apelacji. Podkreślono także już i to, że uzasadnienie wyroku Sądu odwoławczego ma dowodzić rzetelnego rozważenia stawianych w apelacji zarzutów, a więc przedstawienia argumentacji, która tenże sąd doprowadziła do takiej a nie innej treści wyroku. Przepis art. 457 § 3 k.p.k. nie określa stopnia szczegółowości w jakich winno nastąpić ustosunkowanie się do zarzutów i wniosków. Jest to zrozumiałe. Przecież niejednokrotnie zarzuty zawarte w apelacji oraz ich argumentacja stanowią przedstawienie tych racji, którymi zajmował się i co do których podejmował stosowne decyzje procesowe Sąd pierwszej instancji, prezentując swoje stanowisko bądź w wydanych postanowieniach (np. postanowienia dowodowe) lub w uzasadnieniu wyroku. W takich sytuacjach zbędne jest powtarzanie *in extenso* tych uwag i argumentów, a wystarczy wskazać, że stanowisko takie jest podzielane przez Sąd odwoławczy, zwłaszcza wówczas gdy z uwagi na kompletność i pełność argumentacji Sądu pierwszej instancji nie może on dodać nowych argumentów. Tak więc to w dużej mierze od zawartości merytorycznej uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji oraz jakości wydawanych i uzasadnianych przez ten sąd innych decyzji procesowych (np. postanowień co do wniosków dowodowych), a także od treści apelacji i „nowości” argumentacji poruszonej w tym środku zaskarżenia zależy stopień szczegółowości uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego.

Uwaga ta była konieczna, albowiem większość zarzutów kasacji opartych na rażącym naruszeniu przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. nie dotyczy braku odniesienia się do zarzutów apelacji, ale na twierdzeniu, że rozważenie to

było nienależyte lub powierzchowne, co już inaczej określa zakres wskazywanej wady wyroku. Odnosząc się zatem do poszczególnych zarzutów stwierdzić trzeba, że w zakresie w jakim uzasadnienie wyroku Sądu odwoławczego jest „atakowane” zarzutami kasacyjnymi z pkt 3 oraz od 7 do 12 – poza zarzutem z pkt 1 i 2 kasacji – nie można stwierdzić, aby doszło do rażącego naruszenia prawa. Sąd Apelacyjny w sposób wystarczający odniósł się do zarzutów apelacji i w formule akceptowalnej wyłożył swoje stanowisko ustosunkowując się do najistotniejszych argumentów apelacji. Ustosunkowując się zatem do tych zarzutów kasacji stwierdzić trzeba, co następuje. Odnośnie zarzutu ujętego w pkt 3 kasacji podkreślić należy, że na stronach od 15 do 18 uzasadnienia wyroku Sąd odwoławczy zawarł swoje uwagi dotyczące zarzutu obrazy art. 1 § 1 k.k. oraz art. 20 k.k. i chociaż rzeczywiście nie ustosunkował się do tego, iż M. S. oraz T. R. przypisano w wyroku pomocnictwo do przestępstwa oszustwa, to okoliczność ta nie może mieć żadnego znaczenia. Przecież wskazał prawidłowo, że konstrukcja współsprawstwa oparta została już chociażby na przestępczym współdziałaniu P. B., K. M. i J. B. (str.15 uzasadnieniu wyroku) i to już wystarczyło do zaaprobowania rozważań Sądu pierwszej instancji. Odmienne określenie – jako pomocników – statusu M. S. oraz T. R. w wyroku nie mogło zmienić przyjętej konstrukcji prawnej co do P. B., a zatem nie mogło też mieć żadnego wpływu na treść wyroku, zwłaszcza gdy zważyć, iż na gruncie prawa karnego określa się pomocników i podżegaczy „współsprawcami sensu largo” (por. P. Kardas w: Zoll A. [red.] Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Tom I. Komentarz do art. 1-116 k.k., 2004, teza 10 i 11 do art. 18 k.k.). Chybiony jest również zarzut naruszenia zasady skargowości, czyli orzekania poza granicami wniesionego aktu oskarżenia (zarzut w pkt 4 kasacji). Zarzut ten był przedmiotem rozpoznania przez Sąd drugiej instancji (str. 19-20 uzasadnienia) i trafnie tam wskazano, że decydujące w tym kontekście znaczenie ma to, czy „osądzone” zdarzenie mieści się w zdarzeniu historycznym opisanym w akcie oskarżenia, a nie to jakimi czynnościami zostanie opisane zachowanie sprawców w odniesieniu do tego, co stanowiło jeden tylko z elementów tego zdarzenia, tj. sposób wprowadzenia w błąd nabywców paliwa na stacjach benzynowych (rodzaj paliwa, jego jakość czy też jego pochodzenie). W układzie gdy akt oskarżenia czynności oszukańczych upatrywał w tym, iż nabywcy detaliczni wprowadzani byli w błąd co

do „rodzaju, jakości i wartości nabywanego paliwa”, zaś w opisie czynu przypisano **nadto** wprowadzenie w błąd co do pochodzenia paliwa, to nastąpiło jedynie uzupełnienie tych elementów, co do których w ramach tego samego zdarzenia (czas, miejsce, przedmiot czynności wykonawczej, krąg pokrzywdzonych) osoba rozporządzająca mieniem została wprowadzona w błąd (oszukana). Sąd Apelacyjny trafnie wskazał, że wprowadzenie w błąd co do pochodzenia paliwa polegało na tym, iż nabywcy paliwa na stacji benzynowej kupowali paliwo w przeświadczeniu, że jest ono odpowiedniego rodzaju, a więc oryginalnie wytworzone (w ramach dystrybucji z rafinerii – uw. SN), a tymczasem nabywali produkt wytworzony z komponentów w warunkach, które można określić jako „domowe”, a więc nie takie, jakie istnieją w rafineriach, gdzie produkty w postaci paliw są poddawane właściwym badaniom laboratoryjnym i mają każdorazowo właściwe parametry. Podkreślić jeszcze raz trzeba, że w akcie oskarżenia wskazano na to, iż wprowadzenie w błąd polegało m.in. na wprowadzeniu w błąd co do rodzaju paliwa. Trudno zaprzeczyć, że paliwo z rafinerii oraz to, które zostało wytworzone sposobem „domowym” to paliwa innego rodzaju. Tak więc takie dookreślenie elementów wprowadzenia w błąd nie naruszało granic skargi aktu oskarżenia. Chybione są również zarzuty ujęte w pkt 5 i 6 kasacji. Zacząć należy od ustosunkowania się do zarzutu ujętego w pkt 6, tj. niezrealizowania poprzednio udzielonych tzw. wytycznych (art. 442 § 3 k.p.k.) i stanowiska w tym zakresie Sądu odwoławczego. Kwestia ta ściśle się wiąże z problemem stanowiącym treść zarzutu w punkcie piątym kasacji. Przypomnieć trzeba, że uchylając poprzedni wyrok Sąd Okręgowy zalecił w ramach ponownego postępowania m.in. ustalenie i przesłuchanie osób pokrzywdzonych w kontekście kryteriów jakimi kierowali się przy wyborze kupowanego na stacji paliwa, ceny nabywanego paliwa i jego nazwy (marki), przesłuchanie osób, które sprzedawały paliwo na tych stacjach, a także zabezpieczenie dokumentacji dotyczącej jakości i renomy paliwa. Sąd pierwszej instancji nie wykonał tak określonych czynności, a Sąd Apelacyjny odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 442 § 3 k.p.k. trafnie wskazał, że Sąd odwoławczy ponownie rozpoznający wniesiony środek odwoławczy nie jest związany treścią poprzednio udzielonych wskazań co do dalszego toku procedowania, albowiem nimi związany jest tylko Sąd pierwszej instancji. Uwaga ta jest trafna. Z samej

redakcji przepisu art. 442 § 3 k.p.k. wynika do którego sądu norma w tym przepisie zawarta jest kierowana. Jest zatem jasne, że zarzut naruszenia art. 442 § 3 k.p.k. można kierować tylko pod adresem tego sądu, któremu sprawę przekazano do ponownego rozpoznania (zob. np. postanowienie SN z dnia 15 lutego 2011 r., IV KK 398/10, Lex nr 784293). Sąd odwoławczy, który rozpoznawał sprawę po raz drugi tzw. wytycznymi (zaleceniami udzielonymi poprzednio) nie był wobec tego związany i mógł od nich odstąpić. Prawdą jest, że w wypadku gdy sąd I instancji nie zrealizuje takich wytycznych, a strona w apelacji podniesienie zarzut obrazy art. 442 § 3 k.p.k., to obowiązkiem Sądu odwoławczego jest się odnieść do tego zarzutu, a gdy to nie nastąpi, zarzut taki może stać się podstawą kasacji (zob. przywołany przez skarżącego wyrok SN z dnia 9 września 2002 r., V KKN 71/01, Lex nr 75048). Rzecz jednak w tym, że w takim układzie podstawą kasacji jest nieodniesienie do tego zarzutu (obraza art. 433 § 2 k.p.k. w związku z zarzutem apelacji wskazującym na naruszenie art. 442 § 3 k.p.k.) a nie to, iż także ten Sąd odwoławczy jest formalnie takimi wskazaniem poprzednio rozstrzygającego sprawę Sądu odwoławczego związany (nie dochodzi do obrazy art. 442 § 3 k.p.k.). Niewątpliwie jest, że orzekający ponownie w postępowaniu odwoławczym Sąd drugiej instancji jest obowiązany – o ile postawiono odpowiedni zarzut – do oceny, czy tzw. wytyczne zostały zrealizowane, a jeśli nie, czy uchybienie to mogło mieć wpływ na treść wyroku. Jeżeli stwierdzi, że te uprzednio wskazane zalecenia nie zostały zrealizowane, to w ramach badania wpływu tego uchybienia na treść wyroku musi także dokonać oceny, na ile te wytyczne i zalecenia były zasadne, a więc, czy w ogóle one mogły mieć potencjalny wpływ na treść rozstrzygnięcia. Nie trzeba szeroko wykazywać, że może się zdarzyć sytuacja, gdy tzw. wytyczne mogą być sprzeczne z prawem i nie powinny być realizowane przez sąd rozpoznający sprawę ponownie (np. jeśli prowadziłyby do naruszenia zakazów dowodowych lub zakazów *ne peius* lub *reformationis in peius*). Może się również zdarzyć sytuacja, gdy te zalecenia nie są faktycznie możliwe do wykonania. Tak stało się w niniejszej sprawie, gdzie wytyczne nakazywały odszukanie – po wielu latach – i przesłuchanie osób, które tankowały paliwo na stacjach benzynowych. Niezależnie jednak od tej okoliczności przyznać trzeba, że Sąd odwoławczy miał rację nie tylko co do niemożności realizacji tych wytycznych, ale i co do tego, iż **dla przypisania**

sprawcy odpowiedzialności z art. 286 § 1 k.k. nie jest konieczne ustalenie personaliów osoby, która została wprowadzona w błąd i która pod wpływem tego błędu rozporządziła mieniem. Konieczna jest tylko tożsamość tej osoby (identyczność), a więc sytuacja, gdy ta sama osoba, która rozporządziła mieniem została wcześniej wprowadzona w błąd lub której pozostawanie w błędzie wyzyskano. W kontekście zaś ustaleń oraz wypowiedzianego poglądu co do tego na czym polegało wprowadzenie w błąd (pochodzenia paliwa, które znajdowało się na stacjach benzynowych), przesłuchanie osób tankujących paliwo na stacjach było nie tylko zbędne, ale wręcz niecelowe. Przecież w sytuacji nabywania paliwa na stacji benzynowej każda osoba miała mylne wyobrażenie co do tego skąd paliwo pochodzi i działając w błędzie dokonywała zakupu tego „domowego” (pochodzącego spoza rafinerii) paliwa. Tożsamość osoby wprowadzonej w błąd i rozporządzającej mieniem wynikała z samego charakteru realizowanej czynności, tj. zakupu paliwa na stacji benzynowej przez kierowców, którzy w tym celu na stację wjeżdżali (trafnie na str. 6-12 oraz str. 22-23 uzasadnienia wyroku Sądu drugiej instancji). Ustalenia faktyczne nie zawsze przecież muszą bezpośrednio wynikać z konkretnych dowodów. Mogą one także wypływać z nieodpartej logiki sytuacji stwierdzonej konkretnymi dowodami, jeżeli owa sytuacja jest tego rodzaju, że stanowi oczywistą przesłankę, na której podstawie doświadczenie życiowe nasuwa jednoznaczny wniosek, iż dane okoliczności faktyczne istotnie wystąpiły (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 1973 r., III KR 243/73, OSNKW 1974r, z. 2, poz. 33). Z tego też powodu nietrafny okazał się piąty zarzut kasacji, a stanowisko Sądu drugiej instancji jest prawidłowe i nie narusza przepisu art. 286 § 1 k.k. Nie trzeba prowadzić wyводу, że ma rację Sąd odwoławczy, iż nawet gdyby przyjąć, że K. M. „udało się” (tak należy oceniać prawdopodobieństwo wytworzenia „paliwa” o dobrych parametrach technologicznych) niejednokrotnie tak wymieszać komponenty, iż uzyskał produkt końcowy zbliżony lub nawet tożsamy, w ujęciu właściwych parametrów, z paliwem będącym w legalnym obrocie i pochodzącym z rafinerii, to produkt ten z jego natury nie jest tym paliwem, którego spodziewa się na stacji benzynowej indywidualny odbiorca tankując paliwa. Na tym polegało wprowadzenie w błąd. Każdy nabywca takiego „paliwa” nie był przecież informowany co do tego, że „paliwo” to powstało poza rafinerią, że nie pochodzi z

legalnego obrotu (z tego powodu „rozbijano” faktury na kasie fiskalnej), a dokonując zakupu na stacji benzynowej tkwił w przekonaniu, iż właśnie takie, legalne oraz trzymające każdorazowo stosowne standardy technologiczne - paliwo kupuje. Zasady logiki i doświadczenia życiowego jednoznacznie przemawiają za tym, iż gdyby nabywcy posiadali niezbędną wiedzę co do pochodzenia paliwa i sposobu jego produkcji, niewątpliwie nie dokonaliby jego zakupu, zwłaszcza, że materiał dowodowy nie wskazuje na to, aby jego cena była atrakcyjna w zestawieniu z paliwem oryginalnym. Znamienne jest także to, iż G. G., R. L. i Z. P. i w wyjaśnieniach swoich podali, iż klienci ich stacji nie byli informowani o tym, iż sprzedawane na stacji paliwo nie jest oryginalne, a sprzedawane było po cenach zbliżonych do cen jakie występowały na innych stacjach w okolicy, a nadto nie różnicowali ceny paliwa w zależności od źródła jego pochodzenia, a przecież mieli także paliwo pochodzące z legalnego źródła. Nie ma żadnego znaczenia zatem fakt, że w niektórych sytuacjach „paliwo” wytworzone przez K. M. mogło nie różnić się od legalnego paliwa (np. etyliny). Niejednokrotnie przecież falsyfikat – produkt określony tą samą marką co oryginał – może być oceniony w sferze określonych wartości (estetycznej – np. genialnie „podrobiony” obraz, technologicznej – zegarek dokładniej odmierzający czas; itp.) wyżej niż oryginał; nigdy jednak nie będzie oryginałem. Z tych powodów całkowicie chybione okazały się zarzuty zawarte w pkt 9 i 11 kasacji. Nie tylko dlatego, że Sąd odwoławczy rzetelnie do tej kwestii się odniósł w uzasadnieniu wyroku, ale przede wszystkim dlatego, iż kwestia tzw. parametrów wytworzonego „paliwa” nie może mieć żadnego znaczenia w kontekście istoty przestępstwa oszustwa.

Z tych powodów nie znalazły uznania także zarzuty ujęte w: pkt 1 (w odniesieniu do braku stanowiska co do czynu z art. 286 § 1 k.k.), pkt 2 (obraza art. 442 § 3 k.p.k.) w kasacjach wniesionych przez obrońców skazanych J. B. i K. M. (kasacja sporządzona przez adw. J. P.), jak również zarzut w pkt 2 lit. d w kasacji sporządzonej przez adw. A. B. na rzecz K. M.

Zarzut w pkt 7 kasacji jest także chybiony i to w sposób oczywisty. Sąd odwoławczy trafnie wskazał odnosząc się do zarzutu obrazy art. 7 k.p.k., że dla przypisania przestępstwa w formie współsprawstwa nie jest konieczne ustalenie, iż P. B. lub któryś z pozostałych współsprawców zrealizował także „końcowe”

czynności czasownikowe przestępstwa oszustwa, czyli dokonywał sprzedaży „paliwa” na stacjach benzynowych (zob. str. 20 - 21 uzasadnienia). Współsprawca może przecież realizować tylko część znamion czynu zabronionego, a w niektórych sytuacjach nawet żadnego z nich, o ile jego zachowanie jest dla pozostałych współsprawców na tyle istotne, że taki zakres jego udziału decyduje jednak o podjęciu i zrealizowaniu przestępstwa. Jest oczywiste natomiast, że musi istnieć porozumienie między współsprawcami oraz że przedmiotem tego porozumienia musi być całość czynu przestępnego. W sprawie niniejszej bezsporne jest, że P. B. wiedział o procederze mieszania paliwa realizowanym przez K. M. (str. 134 i nast. – k. 140 uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji), brał w nim udział nie tylko przez to, iż początkowo sam sprzedawał mu komponenty, także bez rachunku poprzez tzw. „rozbijanie” towaru na kasie fiskalnej (str. 21-22 uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji), ale także poprzez rozszerzanie skali tego procederu, tj. zakładanie „firm – słupów” (str. 144 uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji). Już z tego faktu wynika, iż czynnie w nim uczestnicząc miał pełną świadomość, że paliwo tak uzyskane (z komponentów) jest przeznaczone do sprzedaży jako produkt końcowy, a to że nie przypisano mu fizycznie udziału w procederze takiej sprzedaży na stacjach nie daje podstawy do zakwestionowania trafności wyroku. Przecież cały proceder „rozbijania” rachunków na kasy fiskalne, sprzedaży fikcyjnej na „firmy- słupy” miał uniemożliwić ustalenie tego podmiotu, który wszystkie niezbędne składniki do „produkcji” paliwa uzyskał. Co więcej, M. kupując towar od J. płacił osobiście gotówką P. B., którego niejednokrotnie informował, w sytuacji gdy nie płacił za dostarczony towar na bieżąco, iż **odda pieniądze jak sprzeda zmieszany produkt**, z czego wprost wynika, iż P. B. wiedział, że pieniądze, które mu przekazuje M. pochodzą ze sprzedaży zmieszanych komponentów jako „paliwa”. Skoro zaś ustalono, iż to właśnie K. M. dostarczał „paliwo” na stacje benzynowe (str. 28-29 uzasadnienia wyroku Sądu drugiej instancji), a w całym procederze zakupu komponentów, które odbierał K. M. oraz w tworzeniu „firm - słupów” czynnie uczestniczył P. B., to nie można skutecznie twierdzić, że oparcie jego odpowiedzialności na konstrukcji współsprawstwa oraz przyjęcie wymaganego zamiaru jest chybione, a tak wyrażony pogląd sądu *ad quem* narusza prawo. Zważywszy na te okoliczności chybiony jest także zarzut opisany w pkt 8

kasacji. Odwołać trzeba się nie tylko do uzasadnienia wyroku, w którym do zarzutu ujętego w pkt 7 apelacji szeroko się odniesiono (str. 20-21), ale także do bezspornej okoliczności, tj. wiedzy P. B., iż uczestniczy w przedsięwzięciu, którego efektem musi być sprzedaż „paliwa” wymieszanego w zbiornikach jako legalnego paliwa na stacjach benzynowych. „Paliwo” tak wytworzone nie mogło przecież trafić nigdzie indziej jak na stacje benzynowe. Miał on zatem świadomość tego, że końcowy odbiorca zostanie oszukany, a pomimo tego aktywnie uczestniczył w całym procederze.

Pozostaje ustosunkować się do zarzutów zawartych w pkt 10 i 12 kasacji. Zarzut w pkt 10 kasacji tylko formalnie wydaje się zasadny. Rzeczywiście ustosunkowując się do apelacji obrońcy P. B. w zakresie, w którym **kwestionowano ustalenia co do końcowego czasokresu przestępczego działania**, Sąd drugiej instancji kwestii tej **w uzasadnieniu odnoszącym się do apelacji oskarżonego P. B. nie poświęcił nawet jednego zdania** (zob. str. 21 - 22), odnosząc się natomiast do początkowego okresu jaki został ustalony (sierpień 2001 r.). Trzeba jednak zauważyć, że stanowisko swoje w tym zakresie zaprezentował na stronie 26-27 uzasadnienia wyroku, ustosunkowując się do tożsamego zarzutu apelacji obrońcy K. M. W obszernym wywodzie podał, że ustalenia co do końcowego czasu działania wynikały z faktu prowadzenia przez „firmy- słupy” działalności przestępczej, i wskazał konkretnie na działalność firmy T. oraz wyjaśnienia K. T., który podał, iż pracę u oskarżonego K. M. zakończył na początku 2004 r. Stanowisko to jest zatem jasne i precyzyjne, a zważywszy na powód założenia „firm-słupów” oraz rodzaj prowadzonej przez nie działalności (powołano je tylko do nabywania komponentów) jest również prawidłowe i logiczne. Dodatkowo podkreślić należy, że w dniu 31 października 2003 r. Firma M. (R. D.) zakupiła 18,8 ton n-pentanu od P. (str. 55 uzasadnienia), a na rachunek bankowy przyjęła kwotę ponad 9 mln zł przeznaczoną na zakup komponentów (str. 97). Z kolei ostatnia transakcja zakupu komponentów od P. na rzecz innej „firmy - słupa” T. miała miejsce 26 września 2003 r. (str. 56 uzasadnienia), a jeszcze inne czynności w końcu roku 2003 podejmował S.umawiając P. oraz D. na rozmowy w firmie K. co do transportu komponentów (wyjaśnienia P.). Ponadto, na rachunku „firm - słupów”, tj. T. i T. odnotowywano wpływ z tej działalności aż do końca 2003

r. (zob. str. 103; 118). Skoro zatem P. B. współdziałał z K. M. i J. B., to **ustalenie daty końcowej przestępczego współdziałania na koniec grudnia 2003 r. w odniesieniu do K. M. miało także skutek w odniesieniu do P. B.** Ustalenia te, jak już wykazano, miały także pełne podstawy faktyczne. Z tego powodu są również chybione zarzuty dotyczące tej kwestii zawarte w kasacjach skazanych K. M. oraz J. B. (w obu kasacjach - pkt 1 w odniesieniu do braku stanowiska co do zarzutu V).

Nie można stwierdzić, aby trafnie skarżący wskazywał na brak rzetelnego odniesienia się do kwestii opisanej w pkt 13 zarzutów apelacji. Sąd odwoławczy do tego zarzutu odniósł się rzetelnie (str. 24 - 25 uzasadnienia wyroku) wykazując chociażby wyjaśnieniami M. S., że P. B. miał wiedzę co do istnienia „firm - słupów”, co więcej, sam przekazywał gotówkę dla tych firm za zamawiany przez nie towar (komponenty). To zaś dało podstawę temu sądowi dla zaakceptowania **metody** jaką przyjął Sąd pierwszej instancji określając wartość przedmiotu przestępstwa. Uwaga ta dotyczy także zarzutów kasacji skazanych K. M. oraz J. B. (pkt 1 kasacji - w odniesieniu do zarzutów zawartych w pkt V apelacji – lit. b). Skoro bowiem P. B. działając jako współsprawca miał wiedzę i zasiliał finansowo „firmy - słupy” z pieniędzy, które pochodziły ze sprzedaży „paliwa” na stacjach, to kwoty przyjęte na ich rachunku musiały stanowić wartość mienia, co do którego nabywcy „paliwa” zostali wprowadzeni w błąd. Podkreślić należy, że wywód ten sprowadza się do akceptacji samej metody ustalenia kwoty niekorzystnego rozporządzenia mieniem, a nie samej wysokości tej kwoty, która w kontekście wadliwego czasokresu działania (skuteczny zarzut kasacji) winna podlegać kontroli w toku ponownego procedowania przed Sądem Apelacyjnym.

Z tych wszystkich powodów orzeczono jak w wyroku. Rozstrzygnięcie co do zwrotu uiszczonych opłat od kasacji wynika z treści art. 527 § 4 k.p.k.).